

O GENERALE PIRCHU, PIERZCHOWICACH I TORGAU

Często jest tak, że dawno nie słyszane nazwy miejsc dźwięczą nam w uszach znajomo, ale nie sposób przypomnieć sobie ich znaczenia i historii. Tak jest z dawnymi folwarkami, przysiółkami czy koloniami, których pełno w naszej okolicy.

Jadąc drogą krajową 45 z Reńskiej Wsi do Długomilowic mijamy kilka zabudowań, które miejscowi nazywają Pyrków lub Pierzchowice. W samych Długomilowicach, jadąc ul. Tarnowską, a później drogą polną w kierunku granicy z gminą Cisek, dojedziemy do ruin dawnego folwarku Torgau, który miejscowi zwali Tornau lub Tarnów (stąd ulica Tarnowska). Historia obu tych miejsc związana jest z generałem Georgiem-Lorenzem von Pirch, który władał okolicznymi majątkami w drugiej połowie XVIII wieku.

W 1709 roku dobra Krzanowice, Długomilowice (od lat 20-tych XX wieku obie te miejscowości to jedna wieś) i Naczysławki nabył Christian-August von Neefe und Obischau z niedalekich Szonowic. Ród ten, pieczętujący się herbem Kur, znany jest na Śląsku od XV wieku. W 1426 r. właścicielem Objazdów (Obischau) koło Namysłowa był niejaki Hilarius von Neefe. Szlachectwo Rzeszy ród otrzymał w połowie XVI wieku. Ostatnim z tego rodu, który posiadał wspomniane wyżej trzy majątki był Heinrich Gotthard (żył w latach 1722-52), syn Adama Gottharda von Neefe und Obischau (1664-1722), pana na Szonowicach i sędziego ziemskiego (Landrichter) w Koźlu. Sam Heinrich-Gotthard, absolwent prawa na Uniwersytecie w Halle, w latach 1749-1752 piastował funkcję starosty (Landrat) kozielskiego pod rządami pruskimi. Po jego śmierci dobrami zarządzała wdowa - Johanna Amelia z domu von Holly, a w 1765 ich córka Henriette Karoline Maximiliane von Neefe und Obischau wniosła te dobra w wianie obciążającemu oficerowi, którego poślubiła, Georgowi Lorenzowi von Pirch, herbu Pierzcha.

O Pirchach słów kilka

Ród von Pirch to stary pomorski ród sięgający swymi początkami XIII wieku, gdy czeski rycerz Jasborn Pyrsza za zasługi dla Zakonu Krzyżackiego otrzymał w lenno wsie Rettkewitz, Chotzlow i Vitrose koło Lęborka. W kolejnych stuleciach potomkowie jego dwóch synów - Jeschke i Gütlaff'a, licznie rozrodzili się na Pomorzu i wchodzili w posiadanie kolejnych miejscowości w okolicach Lęborka i Słupska, stając się z czasem jedną z najważniejszych rodzin na środkowym Pomorzu. Szczególnie w czasach pruskich, od XVIII do XX wieku ród ten wydał liczne gro- no wojskowych, w tym aż ośmiu generałów. Ich herb, zwany Pierzcha, przedstawiał na błękitnym tle srebrnego (czasami



złotego) karasia. Prawdopodobnie od nazwy herbu swą polską nazwę wziął przysiółek Pierzchowice, który w niemieckich czasach zwał się na cześć tego założyciela Pirchwitz.

Pan na Długomilowicach, Krzanowicach i Naczysławkach

George Lorenz von Pirch urodził się 5 marca 1730 roku w Klein Nossin (dziś Nożynko), jako syn pruskiego junkra i oficera Georga Ernsta von Pirch (1695-1765) i Dorothea Elisabeth Luise von Somnitz z rodu Beversdorf (1701-1781). Ojciec był

dziedzicznym właścicielem majątków Klein Nossin, Podel (dziś Podole) i Daber (dziś Dobra) na Pomorzu Środkowym. W XVII, XVIII i XIX wieku przedstawiciele tego rodu robili kariery wojskowe w służbie książąt, a później królów Pruskich, książąt-elektorów Saksonii i królów Polski. Sam Georg-Lorenz miał dwanaścioro rodzeństwa, a trzech z jego braci również zrobiło kariery wojskowe:

- generał Franz Otto von Pirch (1733-1813)
- generał Nikolaus Heinrich von Pirch (1736-1808)
- pułkownik Johann Ernst von Pirch

(1744-1783)

On pierwsze szlify wojskowe otrzymał, wraz z braćmi, pod okiem wuja w Dreźnie w służbie saskiej. W 1744 otrzymał awans na chorążego (Fähnrich), a w 1751 na podporucznika saskiej gwardii. W roku 1756, w trakcie wojny siedmioletniej, w czasie oblężenia Pirny dostał się do pruskiej niewoli. Przeszedł wtedy na służbę pruską i jako kapitan został szefem kompanii regimentu piechoty „von Wylich“ Nr. 21 podczas bitwy pod Roßbach, za co został odznaczony najwyższym pruskim orderem wojennym „Pour le Mérite“. W 1758 roku

krótko był adiutantem księcia pruskiego Heinricha von Hohenzollern, a następnie od 1759 roku był „lotnym adiutantem” (Flügeladjutant) samego króla Prus Fryderyka Wielkiego. Po bitwie pod Legnicą awansował na majora, ale niestety w bitwie pod Torgau dostał się do austriackiej niewoli. W 1763 roku jako major królewskiej gwardii pieszej (Königlichen Fußgarde) wyruszył w misję dyplomatyczną do tureckiego sułtana Mustafy III. Następnie służył na pograniczu śląsko-polskim, w okolicach Tarnowskich Gór i Kluczborka. W 1765 ożenił się z dziedziczką Długomiłowic, Krzanowic i Naczysławek, a także został kawalerem maltańskim. Tak oto swój los związał z naszą okolicą.



Herb Pierzcha rodu von Pirsch

Nie wiemy jak długo była w posiadaniu Długomiłowic i Krzanowic, ale już w 1830 roku właścicielem tutejszych dóbr jest pan von Harasowski, od nazwiska którego część Długomiłowic (w okolicy ul. Długiej) zwą do dziś „Harasowskim”... ale to zupełnie inna historia. Tak oto wielka historia i generał von Pirsch odcisnęli swój ślad w topografii naszych Długomiłowic. Warto pamiętać i słuchać co mówią do nas mijające budynki i miejsca. Tomasz Kandziora



Order Pour la Mérite

O Torgau i Pirschwitz

Dał się poznać jako sprawny gospodarz, który dbał o swój majątek. Na granicy swych włości założył folwark, który pierwotnie nazwał Torgau, na pamiątkę miasta, w którym dostał się do austriackiej niewoli. Osoby interesujące się historią kojarzą miasto Torgau raczej z innym, o wiele późniejszym wydarzeniem historycznym. 25 kwietnia 1945 roku nad rzeką Łabą w Torgau doszło do spotkania wojsk amerykańskich z wojskami sowieckimi, wtedy jeszcze aliantami. Dzień później spotkanie to zainscenizowano ponownie przed kamerami filmowymi i w formie kroniki filmowej obiegło ono świat. Było to jedno z ostatnich takich przyjacielskich spotkań tych dwóch potęg militarnych. Wkrótce Europę i świat podzieliła żelazna kurtyna, a o tamtym wydarzeniu do dziś przypomina pomnik stojący w centrum Torgau.

Von Pirsch założył też kolonię przy drodze na Reiską Wieś, która zwała się na jego część Pirschwitz (w potocznej mowie zwana też Pyrków). By podnieść dochodowość tych miejsc i ich kulturę rolną, oraz je zasiedlić, sprowadził kolonistów z Saksonii i Czech, którzy zostali osadzeni w tej okolicy. Ich potomkowie, o nazwiskach o czeskiej proveniencji, mieszkają tu do dziś. Na początku XIX wieku w Pirschwitz w 11 domostwach mieszkały 53 osoby (3 wyznania ewangelickiego). W folwarku Torgau hodowane było bydło opasowe oraz konie, a mieszkało tam kilka osób obsługujących folwark.

W roku 1771 von Pirsch awansował na pułkownika, a od 1773 był komendantem pułku piechoty „von Lengefeld” Nr. 52. W 1777 został szefem regimentu garnizonowego „von Tümpling” Nr. 2 z siedzibą w Siedlcach (Schidlitz) koło Gdańska. W 1785 roku przeszedł w stan spoczynku, ale jeszcze w 1793 roku został ostatni raz awansowany – na generała majora (Generalmajor). Zmarł 18 października 1797 roku w Krzanowicach (Krzanowitz), czyli dzisiejszych Długomiłowicach. Miejsce pochówku jest nieznane.

Z małżeństwa z Henriette von Neefe und Obischau miał dwie córki. Starsza, Henriette (ur. 1.09.1766) zmarła wkrótce po urodzeniu. Młodsza, Maximiliane Amalie (1768-1828) odziedziczyła majątki po ojcu i wyszła za mąż za kapitana Raymunda Casafranca von Saint-Paul (1757-1810).



Pomnik upamiętniający spotkanie sowietów i amerykańców w Torgau